Nr 267. Dnia 3 Grudnia Czwartek. Dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rsr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Franciszka Ksawerego W.
Jutro: Ś. Barbary Panny Męcz.
Sobota ŚS. Piotra Chryzologa i Sabby Op.
Niedziela: Ś. Mikołaja Biskupa M.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 51.
Zachód „ „ 3 „ 48.

Długość dnia godzin 7 minut 57
Ubyło „ „ 8 „ 16.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Poniedz. Ś. Ambrożego B. W. D. K.
Wtorek: *Niepokalane Poczęcie N. M. P.*
Środa: ŚS. Leokadji P. M. Walerji P.
Czwartek: *N. M. P. Loretańskiej.*

— Jutro w kościele Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost skweru; jako w dzień Ś-ej Barbary, odprawioną będzie Solenna Wotywa o godzinie 10½ z rana.

— Komitet rozpoznawający prośby zaniesione do Podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku bieżącym w Warszawie, ponawiając obwieszczenie, że obecnie uskutecznia się wypłata, z funduszu Najmiłościwiej przez Jego Cesarsko Królewską Mość przeznaczonego, wsparcia proszącym, którzy pomimo obwieszczeń Komitetu, dotąd po odbiór onego się niezgłosili, z liczby osób:

1) które do próśb swoich dołączyły formalne świadectwa ubóstwa.

2) które w chwili podania prośby zamieszkiwały w Cyrkule (I/XI) Zamkowym m. Warszawy i

3) które w tejże epoce zamieszkiwały w Cyrkułach II/III Sobornym i IV Bielańskim; — oznajmia zarazem, iż rozpoczyna także wypłatę wsparcia:

4) 471 proszącym z liczby tych, którzy w chwili podania prośby zamieszkiwali w Cyrkule (V/VI) Powązkowskim.

Proszący zatem tych kategorji, winni bezzwłocznie zgłaszać się do Kancelarji komitetu, w pałacu Brühlowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania wydzielonego im wsparcia

Prezes Komitetu, p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, (podpisano) *Pęcherzewski.*

—*Q*— Za kilka dni ma się odbyć doroczne Ogólne Zgromadzenie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Posiedzenie to oprócz zwykłych spraw, tym razem zajmie się ważnym bardzo wnioskiem mianowicie w przedmiocie udzielania pożyczek na domy drewniane, place, ogrody i sady.

Wniosek brzmi jak następuje:

Do
Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Ustawa Towarzystwa Miejskiego z d. 31 grudnia 1869 r. zapewnia udział w pożyczce i Towarzystwie wszystkim właścicielom nierachomości, Warszawską hypoteką objętych. I jakkolwiek uwaga 1-sza do § 8-go tejże ustawy objaśnia, że w pierwszych czasach Towarzystwo udzielać będzie pożyczki tylko za zabezpieczeniem na domach murowanych, pozostawia jednak ogólnemu zgromadzeniu wystąpienie o udzielanie pożyczek na domy drewniane, place, ogrody i sady. Przeto uznając, że już dawno nadszedł czas pomocy tym ostatnim, mamy zaszczyt prosić Towarzystwa o wniesienie na ogólne zebranie potrzeby udzielania pożyczek na domy drewniane, place, sady i ogrody, a to z następujących zasad:

Że domy drewniane nie mniejszą od murowanych przedstawiają gwarancją, tak trwałością jak i kosztem, czego dowodem jest, że żaden dom drewniany w Warszawie ani się zawalił, ani rozebrany nie został skutkiem starości, lecz dla spekulacji (inaczej się zdarza w Warszawie i całym świecie z domami murowanymi), a istniejące po paręset lat kościoły drewniane po wsiach żywym do dziś są tego dowodem.

2) Że udzielona na place sady i ogrody, pożyczka przyczyni się do zabudowania jednych i zakładania drugich, co powinno być przedmiotem poparcia każdego obywatela miasta.

Z przyczyny równej a nawet większej gwarancji, umorzenie pożyczki nie może się różnić ani w czasie trwania, ani w stopie procentowej od dotychczasowej pożyczki.

Że ponieważ ustawa nie dozwala przekroczyć pożyczki wysokości zabezpieczenia od ognia, obojętnem więc jest dla Towarzystwa czy dom jest murowany czy drewniany. Pokazuje się też to z samej ustawy, na mocy której Towarzystwo samo szuka zabezpieczenia pożyczki na domach drewnianych, ogrodach i sadach, (§ 9).

Że gdyby nawet w przyszłości zakazane zostało wznoszenie domów drewnianych, to te, które dziś istnieją, równe mają prawo do pożyczki jak murowane.

Dodając nadto, że kraj w każdym razie korzysta gdy mu przybywa pewna ilość kapitału w formie listów, tak dobrze zabezpieczonych, a ruch handlowy, przemysłowy i rolniczy otrzymuje pomoc, skoro więcej kapitału znajduje się w obrocie,— prosimy o łaskawe przyjęcie naszego wniosku.

Warszawa, w Listopadzie 1874 roku.

(Tu następują podpisy:)

Jeżeli wniosek ten przejdzie na Ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa, będzie on miał wielką doniosłość dla miasta naszego, wielu bowiem właścicieli nieruchomości zabuduje w krótkim czasie swe place, dziś dla braku kapitału stojące pustkami. Wniosek więc powyżej przytoczony jest kwestją dalszego i rychłego rozwoju Warszawy.

Nie wątpimy, że Stowarzyszeni dojrzale się zastanowią nad tym przedmiotem i wniosek poprą jednomyślnie.

Wiadomości miejscowe.

= Tama p. Daniszewskiego jest już ukończoną. Dziś do południa dokonywało się jeszcze jej powiązanie czyli tak zwane w języku technicznym kiszkowanie.

Kiszki czyli powrósła faszynowe zwykle idą wzdłuż tamy, p. Daniszewski przewiązuje niemi tamę poprzecznie po pod wodą z obu stron.

Tym sposobem w razie puszczenia lodów przy stanie wody wyższym od tamy, kry uderzają i przechodzą wzdłuż każdej kiszki, a zatem w kierunku jej przymocowania, tak iż nie ma wcale uszkodzeń, albo bardzo nieznaczne tylko mogą się przytrafić.

O zniesieniu tamy tak częstem przy dotychczasowym systemie ich budowania, mowy być nie może.

Dziś zebrać się ma komisja do spisania protokółu odbiorczego i osądzenia dokonanej roboty.

Jakkolwiek ważną będzie ta czynność, dla nas ważniejszym będzie protokół wypisany przez prąd Wisły wśród dotychczasowych piasków i oparcie się tamy lodom wiosennym.

O ile nam wiadomo, przez cały czas budowania tamy p. Daniszewskiego codziennie zdejmowany był rysunek przedstawiający kierunek prądu Wisły pod Warszawą, otóż zestawienie tych rysunków wybornie świadczy o stopniowym wpływie owej tamy na bieg wody. Pozostaje zatem jeszcze czekać wiosny, by tama wypełniła drugi warunek i oparła się lodom.

= Rola tytułowa w „Halce" Moniuszki, ma już w krótkim czasie drugą po pani Dowiakowskiej przedstawicielkę. Niedawno słyszeliśmy w niej artystkę tutejszej sceny panią Juniewicz, — wczoraj obrała sobie Halkę na pierwszy gościnny występ pani Macharzyńska, artystka opery poznańskiej.

Skala głosu debiutantki nie należy do obszernych; wysokie tony nader słabe, jeszcze słabiej wydać się musiały na naszej scenie, do której rozmiarów i wymagań, pani M. widocznie dostroić się i zastosować nie mogła. W całem traktowaniu partji Halki dawała się uczuć chwiejność i niepewność — co pociągnąć musiało za sobą zupełną bezbarwność śpiewu, chłód i brak dramatycznego nastroju. Wiele tych niekorzystnych objawów policzyć zapewne należy na karb obawy, jaką w każdej debiutantce wzbudzać musi scena, która widziała narodziny Halki. Pani M. ma podobno dać się słyszeć w dwóch jeszcze operach.

Pan Filleborn porywał słuchaczów i istnie czarował tęsknotą, uczuciem, które wczoraj gorącej jeszcze niż zwykle drgały w jego serdecznym i dramatycznym śpiewie „I ty mu wierzysz" w akcie drugim i „Szumią jodły" w akcie czwartym zaśpiewane były znakomicie.

Bodaj to ten Moniuszko! Słuchać go można ciągle i zawsze i nigdy nie czuć znużenia ani przesytu!

Czy uwierzycie jednak czytelnicy, że innego są zdania artyści baletu Teatru wielkiego! Osądzili oni wczoraj podobno, że mazur Moniuszki już się zestarzał i uznali za stosowne zatańczyć na odmianę.... Błękitnego mazurka!

Uważacie jaka to nowość, jakie poszanowanie dla mistrza i jakie wrażenie między publicznością!

Dziemba występuje, odzywa się do orkiestry „z Mazowiecka rżnij kapela," — a tu zamiast Moniuszki.... dajmy na to Kubełko!

Odskok jest trochę ryzykowny — i Moniuszko gdyby żył miałby prawo *cokolwiek* się zadziwić.

Zadziwiła się też publiczność; ten i ów nawet z oburzeniem zapytał jakiem prawem takie kaleczenie dzieła, jakiem prawem samowolne gospodarowanie w cudzej własności?

Co do nas, przyznajemy wprawdzie że choreografia ma pewien związek z muzyką; ale przypominamy zarazem jej adeptom, że taniec nie może się obejść bez muzyki,—a muzyka bez tańca najzupełniej poradzić sobie może. Niechaj więc każdy zostanie na swojem miejscu — niechaj sobie choreografia wyrokuje *jak* tańczyć — *co* zaś tańczyć, niech sądzą ci, którzy obowiązani są pilnować ażeby kompozytorowi krzywda się nie stała.

Ne sutor supra crepidam — powiada przysłowie łacińskie, — a ponieważ można doskonale tańczyć a nie umieć po łacinie, tłómaczymy więc po polsku na użytek choreografji: niech szewc kopyta pilnuje!

= W ostatnich dniach zeszłego tygodnia o godzinie 6 rano w kościele Ś-go Antoniego powstał popłoch z nader nieznacznego powodu. Ciężka dębowa ławka padła na marmur z wielkim łoskotem w skutek czego trwożliwi i nieznający przyczyny poczęli opuszczać świątynię, wkrótce jednak dowiedziawszy się o prawdzie do modłów powrócili.

= Włosi i włoszki mający śpiewać w Teatrze wielkim są tu już w komplecie.

= Wczoraj odbyła się licytacja ruchomości pozostałych po ś. p. Wiktorji Bakałowiczowej urządzona w jej domu przy ulicy Grzybowskiej.

Na licytację przybyło kilka ekwipażów, około 30tu dorożek i spora ilość pieszych, różnych odcieni.

Rezultat licytacji ma być świetny; nawet za rzeczy bez wartości, za drobnostki, płacono jako za *pamiątki*, znaczne kwoty.

Jak nam mówiono, ma być także w drodze działów sprzedany domek ś. p. Wiktorji.

Domek ten, nazwaćby można *artystycznem ustroniem.* W nim bowiem znaleźć można samotność i ciszę; te dwa warunki konieczne dla dusz pracujących.

Jest-to dworek wiejski przeniesiony w mury miasta i urządzony z artystycznym smakiem i wygodami tegoczesnemi.

= W tych dniach przybył do Warszawy amerykanin p. Surewicz, w celu zebrania tu próbek przemysłu naszego dla okazania ich na wystawie Filadelfickiej.

Pan S. zwrócił się w tym celu do tutejszych władz, oraz do znaczniejszych przemysłowców.

Jako dopełnienie tej wiadomości dodamy iż p. Surewicz bawi tu wraz z małżonką z domu p. Lipińską; oboje urodzeni w Ameryce, nie znają wcale ani jednego języka słowiańskiego.

= Od kilku dni mamy zupełnie marcowe powietrze, bardzo marcowe błoto i prawdziwie marcowe katary. Nieprzeszkadza to niektórym zwolennikom używać przechadzki po ogrodzie Saskim. Widzieliśmy nawet bardzo młodego pana i podeszłą pannę, siedzących na ławkach i czytających książki.

= Panna Natalja Janotha córka profesora konserwatorjum w Warszawie, dawała w Badenie koncert zaszczycony obecnością Cesarza i Cesarzówej Niemieckich. Wybitna indywidualność widniejąca w grze panny Janotha, poważne i głębokie jej studja nad dziełami mistrzów i świetna technika, zjednały jej gorące pochwały krytyków i przepowiednie znakomitej artystycznej przyszłości. Panna Janotha zaangażowana została do Holandji na kilka koncertów, następnie zaś przybędzie do Warszawy.

= Wczoraj około godziny 9-tej wieczór, na Nalewkach w domu pod Nr 26/2255 p. Rapoporta w jednopiętrowej komórce zapaliła się belka od pozostawionej świecy—od takowej zaś i dach. Ogień przez przybyłych toporników 1-go oddziału natychmiast ugaszony został — przyczem część belki i dachu wyrąbano.

= W gubernji Lubelskiej w 1872 roku znajdowało się siedem magazynów solnych, w których sprzedano soli 623,330 pudów 21 funtów, za 520,822 rub. 97¾ kop., w porównaniu z 1871 r. więcej o 20,239 pudów 21 funtów. Sprzedaż soli w 1871 r. była mniejsza niż w 1072 roku z powodu późnego zawarcia w tym roku kontraktów na dostawę soli z Austrji; w 1872 r. wyżej pomieniony rozchód soli na gubernję, stanowi normalną ilość.

= Dowiadujemy się, iż wkrótce rozpoczęte zostanie wydawnictwo „Historji znaczniejszych państw europejskich" dla dzieci. Brak takowego dziełka niejednokrotnie u nas uczuć się dawał, tem większe zatem należy wróżyć wydawnictwu uznanie. Współpracownictwo przyjąć miały osoby dokładnie obeznane z przedmiotem i świadome zasad pedagogicznych.

= Jeden z naszych prenumeratorów opowiada nam o wypadku jakiego doznał w łaźni parowej. Stanąwszy pod prysznicem zamiast kranu z zimną wodą, otworzył kran z gorącą, co wcale przyjemnych następstw nie miało. Otóż celem uniknięcia podobnych wypadków, jakie zapewne i innym przytrafić się mogą, proponuje aby właściciele łaźni przy kranach umieszczali napisy, objaśniające iż ów zawiera „zimną" tamten „gorącą" wodę. Wydatek nie wielki a bezpieczeństwo pewne.

= Koncert na rzecz niezamożnych uczniow tutejszych gimnazjów odbędzie się niezawodnie w niedzielę. Cel przemawia sam za siebie, chociaż i świetny program niemało przyciągnie słuchaczów. Urządzeniem koncertu i rozdziałem sum zajmie się utworzony komitet z przewodników zakładów naukowych. Jedno z pism miejscowych proponuje aby część dochodu użyto i dla niezamożnych uczennic. Projekt piękny lecz trudny w wykonaniu dla braku funduszów, te bowiem które się zbiorą będą dla samych uczniów niedostateczne.

= Jeden z tutejszych filantropów, na ręce p. Samuela Silbersteina, Członka honorowego stowarzyszenia Subjektów handlowych, ofiarował 25 książeczek, wydania Karola Forstera w Berlinie.

Książeczki te umieszczone zostały w Czytelni miejscowej.

Stowarzyszenie wystosowało do ofiarodawcy podziękowanie i zarazem zaprosiło go na swego Członka. Nowo mianowany protektor powyższego wydawnictwa, przesłał Stowarzyszeniu wpisowego rs. 25 i tytułem jednorazowego wsparcia rs. 300 z żądaniem zachowania bezimienności.

= Do darów na urządzający się w r. b Bazar, doliczyć należy: 10 obiektów od optyka p. S. Rosenzwejga, 5 z magazynu strojów pani W. E. Wilczyńskiej, dwie sztuki od p. Elwiny Kling, i 40 tuzinów kołnierzyków i pół-koszulek, czyli razem sztuk 480, od p. Ludwika Kunickiego.

= „Gazeta Kielecka" donosi: Na skutek prośby zaniesionej przez mieszkańców Piotrkowa o przeniesienie do tegoż miasta trybunału cywilnego, z upoważnienia władz wyższych p. Nowodworski, prezes Sądu Kryminalnego Warszawskiego, rozpoczął układy z mieszkańcami. Treścią tych układów było, że jeżeli Piotrków pragnie mieć trybunał, to poniesie koszta sprowadzenia wydziałów sądowych, odnoszących się do guberni piotrkowskiej, z trzech trybunałów: kaliskiego, warszawskiego i kieleckiego, oraz przez dwa lata zapewni bezpłatny lokal dla trybunału. Stanowcza zgoda jeszcze nie stanęła — w skutek opozycji znacznej liczby mieszkańców, odmawiających żądanej składki.

— *Szanowny Redaktorze!* Jedno z codziennych pism warszawskich podało przedwczesną wiadomość o wyjściu II-go tomu „*Rysu Dziejów Literatury Polskiej*, podług notat A. Zdanowicza, opracowanego przez L. S." Przed pięciu dniami posłałem do Redakcji owego pisma zaprzeczenie powyższej wiadomości; lecz zapewne wysokie uczucie nieomylności własnej stanęło na zawadzie Szanownej Redakcji w odwołaniu nieprawdy. Ponieważ „Kurjer Warszawski" powtórzył w najlepszej wierze zaimprowizowaną przez nieomylny dziennik wzmiankę, a przez to przyczynił się do wprowadzenia w błąd znacznej części prenumeratorów rzeczonego powyżej dzieła, upraszam więc Ciebie, Szanowny Redaktorze o zawiadomienie czytelników pisma swojego, że II-gi tom „Rysu Dziejów Literatury Polskiej" składać się będzie z dwóch części, które wyjdą osobno, jedna po drugiej, 1-sza część obejmująca okres czasu od połowy XVIII wieku do Mickiewicza, już się drukuje i wkrótce zapewne dojdzie do rąk prenumeratorów, 2-ga zaś i ostatnia część w rękopiśmie nawet nie doprowadzona jeszcze do końca.— *L. S.*

= „Gazeta Kielecka" donosi: Włościanie ze wsi Odrowążek gminy Samsonów powiatu kieleckiego orząc ziemię, znaleźli 60 sztuk starożytnej monety jednego stempla i wartości.

= Napływ jadących na wązkiej przestrzeni przy wjeździe z placu tertralnego na ulicę Senatorską ku Miodowej, może być z czasem przyczyną, niebezpiecznych wypadków, szczególniej w porze wieczornej. Onegdaj o godzinie 5½ wieczorem naliczyliśmy na przestrzeni dwóch domów od rogu ulicy Senatorskiej, sanek zwyczajnych wozów na saniach ładownych towarem, oraz powozów sztuk 15, tak ścieśnionych a raczej splecionych ze sobą, że wyminięcie zdawało się być niemożliwem. Jadący bez względu na obowiązujące przepisy trzymania się boków ulic, prześcigając innych jadących wjeżdżają w środek, z tąd ów zbiornik, który wczoraj był powodem hałasów, krzyków przekleństw i niewygody publicznej.

= Główna probiernia Warszawska, przypomina osobom interesowanym, że zapis do księgi probierni rozpoczyna się z dniem 1 (13) grudnia r. b. i trwać będzie do 1 (13) stycznia roku przyszłego.

= Artyści opery odbywają codziennie próby z Poczyliona z Longjumeau. Opera ta w której niegdyś śpiewała Rywacka, Dobrski i Żołkowski przed innemi wokalnemi dziełami wystawioną będzie. Główne w niej partje wykonają: Pani Wojakowska i p. Filleborn.

= Na wykonanie typograficzne planu dzisiejszego Kalisza, na przedstawienie Władzy miejscowej, Ministerjum wyznaczyło r. 1280. Ostatni plan Kalisza datuje z r. 1824, a od tego czasu miasto to wielu uległo zmianom.

= Z dniem 12 b. m. rozpocznie się robota ciesielska, a potem tapicerska, w Salach Maskaradowych i Instytutu Muzycznego, dla urządzenia Bazaru na nadchodzącą gwiazdkę.

= Pan Grotowski inżynier wodociągów wraz z delegatem inżynierji wojskowej wyjeżdżają za granicę celem zbadania rozmaitych systematów dezinfekcji.

= Pan Tokarzewski wydał niedawno udatną kompozycję fortepianową p. t. „Chansons sons paroles". Jedną z jego kompozycji: „Pieśń wieczorna" z której dochód przeznaczony był na rzecz rodziny ś. p. Moniuszki grywała podczas ostatniego swego sezonu koncertowego w Warszawie orkiestra Bilsego.

= Czy też zgadniecie szanowni czytelnicy ile kradzieży zameldowano w Policji od 20 do 28 zeszłego miesiąca? Nie mniej nie więcej jak 57 i to na sumę rs. 10,211 kop. 10. Z tych i poprzednich wykryto kradzieży 49 na summę rs. 10039 kopiejek 15; obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 77 osób; przekonano o występek 75 rzezimieszków, pod aretztem znajduje się 50. W ogóle od stycznia r. b. do 28 zameldowano kradzieży 2435 na summę rs. 90250 kop. 4 wykryto 2264 na summę rs. 86559 kop. 57. Wykaz wcale nie wesoły!

= Nowy rodzaj przemysłu ulicznego widzieliśmy wczoraj.

Kilku niepełnoletnich żydków zatrzymało się z worem przed dzwonnicą po Bernadyńską—z wozu zdjęli worek i ogłosili przechodzącej publice po chodniku, że mają jakiś potwór do pokazania.

Z workiem weszli do sieni domu narożnego obok dzwonnicy i tu ciekawym okazali nieżywe cielątko na 4-ch nóżkach z dwiema główkami.

Mieli je nabyć za parę rubli u przejeżdżającego kmiotka pod Kałuszynem.

Kapitał przez nich wyłożony w dziesięć kroć im się wróci, gdyż spektatorowie improwizowanego widowiska, na żądanie posypali kopiejkami.

Ktoś, zwrócił baczność zebranych, że w takim natłoku kieszenie mogą być zagrożone. Publiczność poczęła się rozchodzić. Właściciele cielaka poszli dalej oświadczając, że sprzedadzą to dość rzadkie zjawisko natury do gabinetu Zoologicznego albo optykowi Pikowi.

= Ciekawe widowisko mieli onegdaj mieszkańcy ulicy Dzielnej. Zacięta zawrzała tam walka między panami: Janem Zajdlem, wyrobnikiem i Teodorem Wildem. Panowie ci zacietkli posunęli się aż do tego stopnia, iż p. Zajdel skaleczył przeciwnikowi—nos i ugryzł go w lewą—nogę! Nie potrzeba zdaje się dodawać, iż ów godzący na członki ludzkie atleta został aresztowany.

= Towarzystwo dramatyczne pp. Krauzego i Kremskiego doznające obecnie szczęśliwego powodzenia w Radomiu, pomnożone zostało kilkoma osobami między temi paniami Jarczyńską i Żeromską artystkami sceny poznańskiej.

= Ulica Marszałkowska niewątpliwie może być policzoną do pryncypalnych, ze względu na domy jakie posiada i ruch, na niej panujący. Z tej przyczyny wszystko co ją szpeci i zaułkowy nadaje jej charakter, powinno być co rychlej usunięte. Pomiędzy ulicami Ś-to Krzyzką i Sienną znajduje się mydlarnia, z której w godzinach zwłaszcza obiadowych, gdy wszyscy mieszkańcy tej ulicy powracają do domów, wychodzi para z szarego mydła, prawdopodobnie gotowanego w tym czasie, i ta para z tak nieprzyjemnym i niezdrowym odorem, że większość przechodniów zniewoloną jest przejść na drugi chodnik ulicy. Zwracamy uwagę pana fabrykanta, że na zdrowie okolicznych mieszkańców zważać należy, bo inaczej nadużywa się odnośnych przepisów.

= Artyści dramatyczni Teatru warszawskiego, nie chcąc się dać wyprzedzić niektórym wielbicielom ś. p. Wiktoryny Bakałowiczowej, zamierzającym uczcić jej pamięć grobowcem składkowym, również na ten cel zbierają pomiędzy sobą składkę.

= Znowu przykład nieostróżnej jazdy. Na skręcie z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Senatorską, kareta szybko jadąca, przejechała człowieka w podeszłym już wieku przechodzącego przez ulicę. Przejechanego podniesiono natychmiast, a woźnicę przytrzymano. O ile się zdaje, wypadek ten nie pociągnął za sobą żadnego ciężkiego poranienia.

= Z ulicami naszemi dzieje się jak z uprzywiljowanemi dziećmi. Niektóre są Benjaminkami — inne zupełnie upośledzonemi.

Ulica Oboźna należy do tych ostatnich – flizów tam nie ma; bruki, że żal się Boże, a nadomiar tego wszystkiego i przedostanie się do naturalnych samorodnych trotuarów okazuje się nie lada mozołem.

Gdybyż tylko mozołem....

Obok domu, którego nie pamiętamy numeru, czyli raczej około źródła, istnieją schodki tak zwane kamienne. Ponieważ w pobliżu nie ma nigdzie wodociągów, przeto służba po miękką wodę musi zdążać aż do Kopernika, a wracając ztamtąd zchodzić naturalnie owemi kamiennemi schodkami, bo wszystkie domy, jak wiadomo, położone są znacznie niżej aniżeli ulica. Schodki te pomimo ciągłego uczęszczania, nie są opatrzone żadną barjerą, ani poręczem. Obecnie kiedy się rozpoczęły ślizgawice, nie ma prawie dnia aby ktoś z tych schodków nie spadł; zawczoraj zaś jakaś kobiecina wracająca z wodą, przechodząc schodkami upadła i tak się potłukła, że o swojej sile podnieść się nie mogła. Mieszkańcy żałośnie upraszają zarząd miasta o zaradzenie tej potrzebie i opatrzenie schodków poręczami, któreby zejście przez nie uczyniło bezpieczniejszem.

Domagania tak skromne powinnyby znaleźć uwzględnienie.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od pani E. Bądarzewskiej rs. 25 dla biednych wyznania katolickiego; od Jana Ch:.. rs. 1 na osady rolne i kop: 20 na domek w Studzieńcu.— Zebrane z zabawy dziecinnej kop: 20 na wpis dla ucznia Gimnaz: II-go od A. rs. 1 i koszula dla pogorzelców z ulicy Grzybowskiej.

Wilno — Kilka tygodni już upływa jak przez nasze miasto przejeżdżało kilka znakomitości zamieszkałych po prugiej stronie atlantyku. Amerykanie zatrzymali się parę dni w mieście naszem, dla obejrzenia bramy Ostrobramskiej i cudownego obrazu—oglądali oprócz tego kamień w kościele katedralnym znajdujący się po zawielkim ołtarzem na którym palono ofiary Zniczowi, zwiedzali inne ciekawości i byli w kościele S-go Jana (po Uniwersyteckim) na nabożeństwie, gdzie słuchali muzyki na organach posiadających sławę w świecie muzykalnym.

Na organach grała panna Zofja Paprocka, a towarzyszyła jej śpiewem, siostra p. Laura Paprocka, utalentowane warszawianki; kościół był przepełniony ludem przysłuchującym się modlitwie Marianiego „Alma Redemptoris Mater," tudzież „Ave Maria Luzzi'ego i „Ave Maria" Gouno'da.

Na organach wzmiankowanych rzeczywistą znakomitą wartość mających, grywał zwykle mistrz nasz Stanisław Monioszko, tu wykształcił dużo osób w śpiewach chóralnych, tutaj też dał się głównie poznać początkowo.

Amerykańscy goście probowali organów, mówiąc że na nich grywał Moniuszko Halkę.

Niebrak też tutaj na skandalach i zbrodniach—jeden się obwiesił, innego okradziono—jakiś student jednego z Uniwersytetu Cesarstwa na górze Trzykrzyskiej w łeb sobie wypalił – niedawno zaś na mieście znajdującym się na Wilejce, rabusie nocną porą napadli na p. Dłuskiego około przedmieścia Zarzecze, ograbili go i w rzekę rzucili.

Podobno zamordowany miał przy sobie 2,000 rs.

— Według gazety „Nowosti" wynagrodzenie przynależne właścicielom, których grunta odeszły pod kolej Kijowsko-Brzeską wynosi rs. 193,341 z dodatkiem zaś wynagrodzenia za straty, należnych od chwili zajęcia gruntów pod budowę procentów około 350,000 rubli.

— Ta sama gazeta donosi iż w roku 1875 przedsięwzięte zostaną roboty fortyfikacyjne w Brześciu Litewskim celem umocnienia prawego brzegu rzeki Bugu. Anszlag na roboty te oznaczanym został w kwocie 120,000 rubli.

— Asfalt znaleziono w guberni Symbirskiej i poczyniono już z nim próby: mianowicie dano z niego podłogę w szpitalu utrzymywanym przez reprezentację ziemiańską, w składzie towarów przy stacji kolei żelaznej w Morszańsku, oraz w domu obywatela, na którego gruntach pokłady tego materjału odkryto. Pud Asfaltu symbirskiego na miejscu kosztuje około 20 kop., zagranicznego zaś pud na miejscu płaci się 23 groszy srebrnych. Brak dobrej komunikacji sprawia, że asfalt symbirski drożej kosztuje w Petersburgu niżeli zagraniczny, a tembardziej nie może z nim konkurować dalej za zachód. Wszakże sprzedaż pierwszego zapewniona jest dla miejsc dalszych od granicy zachodniej, dla Moskwy, Niższego Nowogrodu, Kazania i t. d.

— „Ruski Mir" pisze, że do rady miejskiej petersburgskiej wkrótce ma być wniesiony projekt opodatkowania koni i powozów utrzymywanych przez osoby prywatne. Od tego podatku uwolnieni tylko będą lekarze i akuszerki jeśli nie trzymają więcej jak jednego konia.

✝ W dniu 5 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Hr: Wincentego **Tyszkiewicza**, Szambelana, odbędzie się za spokój duszy jego żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10tej przed południem, na które pozostała córka i zięć, Krewnych i Znajomych zapraszają.

✝ Jutro, o godzinie 10tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odprawioną zostanie Wotywa za dusze ś. p. Józefa i Barbary **Łabęckich**; na którą dzieci Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —17002—

✝ Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Barbary z Chylińskich **Grodeckiej**, i rocznicę urodzin Felicjana **Grodeckiego**, odprawioną będzie za spokój ich dusz, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, Wotywa; na którą Życzliwych zaprasza się. —17011—

✝ W sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Poradowskich **Górnickiej**, odprawi się Wotywa żałobna za jej duszę w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śo Jana, o godz: 11tej z rana, na którą pozostała rodzina, wszystkich Życzliwych pamięci zmarłej zaprasza. —17,056—

✝ Michalina z Gąsowskich **Wronikowska**, opatrzona Świętemi Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w 22 wiośnie życia. Osierocony mąż wraz z dwojgiem drobnych dzieci zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych na wyprowadzenie zwłok w d. 4 b. m. t. j. w piątek o godzinie 1 i pół z dolnego kościoła Śgo Krzyża na cmentarz powązkowski. —17030—

✝ Ś. p. Jan-Wilhelm **Assbury** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeżywszy lat 45 przeniósł się do wieczności, pozostała w nieutulonym żalu Matka żona wraz z dwojgiem dzieci zaprasza Krewnych przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4. Grudnia o godzinie w pół do jedenastej z domu N. 1733(14) przy ulicy Wiejskiej na Cmentarz Ewangielicko-Augsburski. —17,053.—

Kronika Zagraniczna.

⤫ Przed kilku laty cesarz Wilhelm podarował księciu Bismarkowi lasy w Lauenburgu, które nie przedstawiały wielkiej wartości. Obecnie przynoszą one kanclerzowi przeszło 100,000 talarów rocznego dochodu.

⤫ Korporacja lekarzy berlińskich zaprowadziła tak zwaną księgę czarną, do której zapisują się nazwiska osób, które nie zapłaciły leczącym je lekarzom. Książka ta ma stanowić podręcznik dla praktykujących lekarzy. Od 1 lipca 1873 roku do tego miesiąca 1874 r. blizko 1,600 osób zostało wezwanych przez sąd do zapłacenia należnego lekarzom honorarjum. W większości wypadków, lekarze na mocy wyroków wyegzekwowali przez komorników swe należności.

⤫ Towarzystwo łyżwiarzy w Krakowie przygotowało się już do tegorocznej kompanji, wynajęło dwa stawy, przy ulicy Łobzowskiej i poczyniło wszelkie potrzebne przygotowania, aby ślizgawka z pierwszym mrozem mogła się rozpocząć.

Wiadomości Polityczne.

W poniedziałek książę Bismarck miał w sejmie niemieckim mowę tak charakterystyczną, że nie możemy jej zbyć ogólnikową wzmianką. Mowę wywołały rozprawy nad budżetem Alzacji i Lotaryngji. Rząd w budżecie tym preliminował pożyczkę na potrzeby kraju cesarstwa, ale nie w interesie kraju tylko w swoim własnym. Kiedy przeciwko pożyczce w takich warunkach zaciągnąć się mającej powstała opozycja Alzacka (dep. Winterer) książę odpowiadając na jej zarzuty, nie taił przeznaczenia, jakie mieć muszą wydatki państwowe w Alzacji i Lotaryngji i owszem jasno postawił kwestję, że to co Niemcy czynią w Alzacji czynią dla samych siebie, wcale się o miejscowe interesa nie troszcząc.

„Idzie nam—mówił książę o interes państwa niemieckiego, a nie o Alzację i Lotaryngję. Uniwersytet ma służyć dla celów ogólnie-niemieckich. W wojnie godziwej, w której broniliśmy tylko własnej skóry, kraje te zdobyliśmy dla państwa niemieckiego (Reich): żołnierze nasi nie dla Alzacji i Lotaryngji krew swą przelewali. Stoimy na gruncie interesów i polityki niemieckiej. Nie możemy wraz z tymi panami (alzatczykami) oglądać się na Paryż lub Rzym—obowiązkiem naszym myśleć o państwie niemieckiem; i na to tylko zwołaliśmy tu przedstawicieli Alzacji i Lotaryngji. Poglądy moje na parlament alzacko-lotaryński pierwiastkowo zbyt krewkie (sanguinisch) w zasadzie trwają ciągle, zmieniły się tylko w zastosowaniu, odkąd poznałem z jakiego to tonu zawodzą znajdujący się tu panowie deputowani z Alzacji i Lotaryngji. Parlament taki (jakiego chciał pierwiastkowo książę) był ciągłem ogniskiem wzburzenia, może nawet stałby się groźnym dla pokoju. Podobny wytwór, raz legalnie powstawszy, z trudnością dałby się usunąć. Dla tego nie można było postępować w sposób początkowo zarysowany.

W urządzeniu szkół poszliśmy energicznie naprzód, ale energiczniej jeszcze pójść będziemy musieli. Nie mogliśmy w szkołach ścierpieć takich, które chociaż nie pracowały nad ogłupieniem młodzieży, starały się jednak o to aby nazbyt nie zmądrzała. Dążenia nasze na korzyść państwa niemieckiego nie lękają się gróźb i zatrważających podszeptów deputowanych alzackich i ich przyjaciół. Ulepszonemu wychowaniu publicznemu, chcemy zawdzięczyć oświeconą i dobrze myślącą młodzież, któraby miała przyszłość przed sobą. Dopóki tego celu nie dopniemy, musiemy gnieść te wszystkie potęgi, które uwzięły się na to aby nam szkodzić. Takie są główne punkta mowy ks. Bismarcka. Przejmuje ją na wskroś myśl patryjotyzmu wielko-niemieckiego. Patryjotyzm ten przez organ tak potężny przemawiając, dziwnie groźną ma postać nie tylko dla dla Francji, której nadzieje odwetu skutecznego pogrzebać pragnie ale w wyższym jeszcze stopniu dla Alzatczyków, którym dobrodziejstwa powrócenia do ojczyzny niemieckiej nie chce użyczyć darmo i przeciwnie łączy je z ofiarami, jakie każdy prawy historyk z boleścią zaznaczyć musi.

„Preussische Jahrbücher" za listopad podają bardzo ciekawy artyku, jak gdyby przeznaczony na strawę dla dziennikarzy p t.: „Przyczynek do polityki saskiej." W artykule tym powiedziano, że podczas układów pokojowych w Nikolsburgu w roku 1866 prezes ministrów w Prusach (hr. Bismarck) prowadził już z Saksonją układy o wyrzeczenie się udzielności państwowej za wynagrodzeniem pieniężnem dla dynastji panującej. Podobne odkrycie rzuca ciężkie oskarżenie nie tylko na zmarłego króla Jana ale i na całą rodzinę królewską, więc i na panującego dziś króla Alberta. Ks. Bismarck mniej jest dotkniętym, bo czyn jego sam w sobie nie ma nic złego: medjatyzowano i skupowano już niejedno prawo dynastyczne zwłaszcza w Niemczech, które z 360 państw za traktatu westfalskiego, mają dziś zaledwie trzydzieści.

„Norddeutsche Aleg. Ztg." występuje z zaprzeczeniem bezwzględnem prawdziwości podanego faktu W Berlinie nie o takich układach wynagrodzenie pieniężne nie wiedzą. Z ministerjum spraw zagranicznych nic podobnego nie wyszło, kto znał króla Jana, ten nigdy niczego podobnego do głowy swej przypuścić by niemógł. Artykuł z dziennika pana Bismarcka jest bardzo sympatyczny nie tylko dla zmarłego ale dla panującego króla, dla całej Saksonji.— Θ ile zaprzecze nie „N. Aleg. Ztg." samo zaprzeczenia wymaga— o tem może nigdy w drodze dziennikarskiej się nie dowiemy. Zamiary nieurzeczywistnione im są ważniejsza tem głębiej się chowają.

Sigl, były redaktor jednego z dzienników południowo-niemieckich skazany został przez sąd w Monachim za spotwarzenie księcia Bismarcka na 10 miesięcy więzienia. Sąd wyrokował zaocznie i bez współdziałania przysięgłych, wymaganego w podobnych przestępstwach przez prawo, jeżeli nie zachodzą szczególniejsze okoliczności.

Prokurator dopominał się 15 mies. więzienia. Potwarczy postępek Sigla w tem się zawiera, że skazany zaraz po zamachu w Kissingen nazwał strzelanie komedją ukartowaną przez Bismarcka.

Saksonja proponuje radzie związkowej cesarstwa niemieckiego podwyższenie podatków ogólno niemieckich na rok 1876. Jako źródła dochodu wskazane są głównie: podatek tytuniowy, cło od olejów skalnych, dodatek do opłaty od wyrobu piwa, podatek od przemysłu i podatek stemplowy, oba wnoszone na rzecz państwa centralnego.

Z kontrybucji francuzkiej 42 milj. tal., ostatecznie przeznaczono na twierdze i garnizony w Alzacji i Lotaryngji. Początkowo kwota ta miała być znacznie niższą. Z 42 miljonów 27 idzie na samą budowę nowych warowni w twierdzach: Metz, Strasbourg, Thionville, Bitche i pomniejszych:

Położenie ekonomiczne Austrji skłoniło deputowanych większości Reichsrathu do postawienia sobie pytania, coby dla polepszenia warunków pracy i kredytu publicznego w drodze prawodawczej przedsięwziąć należało? Wszystkie trzy kluby *wiernych konstytucji* odbyły d. 29 z. m. naradę, w której po długiej dyskussji doszły do tego rezultatu, że inicjatywę reform należy pozostawić Izbie. Mówiono o budowaniu dróg żelaznych przez państwo, szukając w tem ratunku na niezmierne oszustwa jakich się rady i radcy wszelkiego rodzaju przy towarzystwach na akcje dopuszczają. Ważny ten przedmiot wykazał silne rozdwojenie w poglądach ekonomicznych. Nie postawiwszy ani jednej zasady, któraby utorowała drogę do przyszłych uchwał, wierno-konstytucyjni rozeszli się bez niczego.

W Izbie deputowanych w Wiedniu d. 30 listopada interpelowano rząd o brak bezpieczeństwa publicznego po wsiach. Rząd tłómaczył się statystyką, która wykazuje ubytek w kategorji włóczęgów. Przyjęto wniosek Wildauera, poparty przez ministra Stremayra, o przetworzenie w duchu postępowym prawa o nadzorze szkół w Tyrolu. Wniosek oddano do kommissji z 15 członków. Prawo o stowarzyszeniach akcyjnych uzupełniono uchwałą rozciągającą jego rozporządzenia do wszystkich instytucji już istniejących.

W Peszcie Ghiczy przedstawił Izbie projekta opadatkowania: służby zbytkowej, bilardów, gry w karty, koni i powozów. Kommissja skarbowa Izby poczyniła redukcję w budżecie honwedów. Minister Szende nie przystaje na żadne zmniejszenia. W Izbie wyższej Bitto zapowiedział projekt jej własnej reformy jeszcze na bieżącą sessję.

W Wersalu Zgrom. narod. zajmie się po dokonaniu wyborów porządkowych roztrząsaniem prawa o organizacji armji czynnej i terrytorjalnej. Chambord wystosował do p. Cazenove de Pradine list nakazujący odpieranie wszystkiego coby stanąć mogło w poprzek monarchji, jaką chce przywrócić. Bocher wybrany został prezydentem związku prawego środka. W Zgrom. narod. przy prezydenturze utrzymał się Buffet; na dwa wice-prezydja proponowano pp: Depeyre, Larcy, Audiffret Pasquier i Dufaure. Orędzie dziś dopiero ma być odczytanem.

Dizraeli zachorował; dotychczas choroba jego nie jest groźną.

W Hyde Parku odbył się meeting z 6,000 osób, przemawiający za uwolnieniem Fenian.

Poseł angielski w Konstantynopolu zwrócił uwagę Porty na tolerancją jakiej doznaje handel murzynami w Afryce w posiadłościach zostających pod zwierzchnictwem Turcji.

Ks. Artur Angielski (Connaught) doszły niedawno do pełnoletności, spadł z konia w Norwich i potłukł się, wszakże bez nie bezpieczeństwa.

Margrabia Carracciolo, poseł włoski w Petersburgu podał się do dymisji.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszych wiadomościach politycznych, w perjodzie ostatnim, w wierszu pierwszym, zamiast wszystkie stronnictwa czują za dobrze, powinno być: *Wszystkie stronnictwa czują to dobrze.*

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 3 Grudnia, godz. 12 w poł.

Paryż 2 go.— Wszystkie pogłoski o różności zdań ministrów w kwestji organizacji władz uległy zaprzeczeniu. Orędzie odczytane będzie jutro w Zgromadzeniu.

Paryż 2 go.— Posiedzenie Zgromadzenia. Buffet dziękuje i odwołuje się do usposobień pojedynczych. Zgromadzenie przyjęło w pierwszem czytaniu projekt o kadrach armji.

Lekarz-i Medycyna.

W pewnem prowincjonalnem miasteczku, wezwano świeżo osiadłego tam lekarza, do pacjentki nieznanej mu dotąd osobiście.

Pacjentka była młodą i przystojną wdówką.

— Doktorze, rzekła, ratuj! cierpię nie do wytrzymania.

— Cóż pani jest? pyta przestraszony lekarz, co panią boli?

— O! ciało moje zupełnie zdrowe—dusza tylko cierpi.

— Więc to cierpienie czysto psychicznej natury—jakaż jego przyczyna?

— Tak... doktorze... kocham, kocham bez wzajemności.

Doktór ruszył tylko ramionami, jakby mówiąc, iż zna na takie cierpienia doskonałe lekarstwo i rozpytawszy pacjentkę szczegółowo zakończył swą konsultację następnemi słowy:

— Jeżeli pani zechcesz mię słuchać i wypełnisz moje przepisy—ręczę za dobry skutek.

— Doktorze, zbawco! spełnię je z największą akuratnością.

— Dobrze! W takim razie zalecam i ordynuję pani przeciwdziałanie. Klin klinem się wybija, zakochaj się pani powtórnie... tylko tym razem koniecznie z wzajemnością.

— Ach doktorze, to ciężko, bardzo ciężko, odrzekła wdowa, zresztą, gdzież znajdę takiego człowieka dodała szukając oczami spojrzenia doktora.

— Ja pani poszukam.

Lekarz dotrzymał słowa—przejąwszy się bowiem ważnością owego zadania wkrótce sam poprowadził młodą wdówkę do ołtarza.

— Z produkcji własnych Warszawskich, od lat kilku zwraca szczególną uwagę ogółu wyrób Piwa tak zwanego **stołowego** i porteru z browaru p. Zygmunta Szeligowskiego, na placu Ś-go Aleksandra Nr 1274. Tem więcej zaznaczamy tę okoliczność zasługującą na poparcie ogółu, że od czasu *Kaźmirusa* nie było piwa, które zaspakajałoby pragnienie i służyłoby zdrowiu, nie obciążając głowy. Otóż piwo **stołowe** pana Szel:. czyste, w smaku przyjemne, pod każdym względem zastąpić może dawniejsze piwa krajowe zwyczajne, porter zaś, najwyszukańsze wymagania amatorów tego pożywnego napoju zadowolnić jest w stanie. Doskonałość i taniość, oto dwa przymioty wyrobów o których mowa. Pożądanem jest wszakże, aby p. *Szeligowski* w różnych punktach miasta, urządził sprzedaż piwa i porteru swego wyrobu, dając tym sposobem łatwość nabywania takowego. Plac bowiem Ś-go Aleksandra dla większej połowy Warszawian zbyt jest oddalony. —16867—

— Dr Witold *Placzkowski* zamieszkał przy ulicy Długiej Nr 25 nowy, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego. —17029 1—2

— Doktór homeopata A. **Wajcowicz**, przyjmuje chorych codziennie od godziny 9 do 11 z rana i od 4 do 5 po południu. Krakowskie Przedmieście Nr. 16 mieszkania 1. —16,932—

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien" przez trzy uczennice w **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet**, (Plac Zielony, Nr 10), otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie. —16116—

— Wtych dniach powrócił z zagranicy p. **Twardzicki** właściciel Zakładu Fotograficznego i wzbogacił swoją pracownią nowościami stanowiącemi postęp w dziedzinie fotografii. Między innemi przywiózł z sobą przyrząd glansujący fotografije i tym sposobem nadający jej szczególną wyrazistość, a ponieważ czynność ta jest niesłychanie ułatwioną, dla tego bez podniesienia ceny wszystkie fotografije w tym rodzaju z zakładu wydawane będą.

Złożono do sprzedania **trzy losy do 5-tej klassy** w ćwiartkach lub w całości, również nadesłano z Paryża jako nowość, bardzo praktyczny i rudykalny środek na wygubienie **odcisków**, a jestto krążek gutaperkowy w cenie kop: 10 W dystrybucji przy ulicy Długiej tuż przy Kościele Prawosławnym No. 11.
1—5 —17,055.—

— Program Koncertu Pani **Anetty Essipow** w dniu jutrzejszym, wieczorem o god. 8 w Wielkim Teatrze.

Część I. Uwertura z op. Freyschütz, Webera, wykona orkiestra; Wielki koncert z towarzyszeniem orkiestry, Henzelta, Nocturno (Cis minor) Chopina; Gigue, Bacha; Waffenzant, Volkmanna; Am Springbrunnen, Schumana, Tarantella Chopina. — Część II Nocturno Fielda, Menuet, Schuberta; Waldesraasceken, Liszta; Mazurka, Leszetickiego.—Część III. Wielki Polonez z tow. orkiestry, Webera, instrumentowany przez Liszta.

Fortepian koncertowy Bechsteina ze składu pp. Herman i Grossmann. 1-1 — 17052 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Pan Twardowski.** — Jutro: **Koncert P. Essipow.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Z Postępem** — Jutro: **Emancypowane. Miłość Młodzieńcza.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 3 Grudnia 1874 roku

Półimperjały Ros. rs.— kop. —.
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —
Austrjackie floreny w bilet. k. —.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. z okresu I s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. z okresu II s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	90	95	90	65
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	86	55	86	25
„ „ „ „ II s. .	85	85	85	55
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	[illegible]5	78	55
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	25	97	2[illegible]
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. .	184	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. .	177	75	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—		95	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	75	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	25
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	114	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	263	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	224	—	222	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	61	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	102	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $178\frac{8}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $1\frac{2}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $223\frac{11}{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $86\frac{1}{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 105 k. $67\frac{1}{2}$ rs. 105 k. $37\frac{1}{2}$.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 14 rs. 7 k. 12
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 25 rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. $07\frac{1}{2}$ rs. 95 k. $62\frac{1}{2}$
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano rs.

Stan powietrza

Wczoraj wieczorem zimna stopni 0.12, dziś rano zimna st. 1.26, w południe ciepła st. 0.02. Barometr: 766 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 0 c. $11\frac{1}{2}$

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 267 Czwartek. Warszawa d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1874 r.

Kronika Zagraniczna.

✕ Akademja Sztuk pięknych w Paryżu, na posiedzeniu 21 listopada mianowała Jana Matejkę członkiem korrespondentem na miejsce zmarłego Kaulbacha.

✕ P. Maus, wydawca berliński, ogłosił świeżo prospektem dzieło pod tytułem: „Człowiek z trzema włosami“ napisane przez bezimiennego autora. „Usuwając na stronę sprawy dyplomatyczne, utwór ten podług obietnicy prospektu, zawierać będzie tajemnice prywatne księcia Bismarcka, wspomnionia ze szkolnych lat jego, opowiadania o przygodach i stosunkach z rozmaitemi dygnitarzami, lub osobami pochodzącemi z ludu i t. p.“ Spekulacja literacko-księgarska nie pominęła nawet i sprawy Arnima, pomimo świeżych i zagadkowych szczegółów wypadku.

✕ O zakładzie porucznika Zubowicza, dochodzą następne szczegóły: Porucznik Teodor Zubowicz służy w huzarach austrjackich. Zaproponował on wiedeńskiemu Jockey-klubowi zakład, że przejedzie z Wiednia do Paryża wierzchem, na koniu, w dwa tygodnie. Zakład został przyjęty i p. Zubowicz wyruszył na swej klaczy Caradoc—rasy węgierskiej mieszanej z angielską—w drogę, bez żadnego pakunku. Udał się on przez Ems, Strasburg, gdzie damy ofiarowały mu wspaniały bukiet, Saint Dizier, Nançy i Tournan. Przez całą drogę jechał niewielkim kłusem, a po każdych dwudziestu minutach koń szedł stępa. W Tournan miał drobny wypadek. Przy stacji drogi żelaznej, przywiązany do słupa ogier, uderzył jego klacz i lekko ranił. Okoliczność ta zatzymała go przez dobę. Porucznik Zubowicz sam doglądał swego konia. W ciągu drugiego tygodnia nie pozwalał mu kłaść się, aby nie osłabł od zbyt długiego wypoczynku; dla tego na noc zostawał przy nim i zmuszał go do ciągłego wstawania na nogi, podcinając go szpicrutą. W ciągu tych dni spał on nie więcej jak dwie godziny. Koń przybył do Paryża zupełnie zdrów i nie wyglądał wcale zmęczonym. Porucznik Zubowicz mimo tego, że zmuszony był przez dobę zatrzymać się, zawsze jednak stawił się w miejscu przeznaczonem, to jest przy rogatce Tronowej Paryzkiej, o dwie godziny i trzy kwadranse przed umówionym terminem. Przy rogatce Tronowej powitała go deputacja. Tu również spisany został akt o rezultatach zakładu.

✕ W Krakowie odegrano z wielkiem powodzeniem komedję Ponsarda p. t. „Lew zakochany.“ Krytyka oddaje pochwały pani Hoffman, nadto p. Wardzyńskiemu i innym współgrającym.

✕ Emil Augier oddał teatrowi „Comedie française“ nową 4 aktową komedję p. t. „Les hommes serieux.“ Ma to być ostra satyra na dzisiejsze czasy.

✕ Dyrekcja teatrów nadwornych w Wiedniu wydała świeżo rozporządzenie wzbraniające artystom wywoływanym i oklaskiwanym przez publiczność występowania na scenę z podziękowaniem podczas gry. Pierwszą ofiarą tego rozporządzenia padł tenor Miller, skazany na 45 fl. kary, po nim *prima ballerina* p. Sangalli, która zapłacić musiała 100 fl. Tak więc spodziewać się należy, iż niestosowny ten zwyczaj usunięty zostanie.

✕ Akademja umiejętności w Krakowie, otrzymała w darze od p. Jana Nep. Waltera, kupca i obywatela krakowskiego, 737 tomów dzieł różnej treści w językach: polskim, łacińskim, francuzkim i niemieckim. Dzieła te odnoszą się przeważnie do historji, literatury i pedagogji.

✕ Według „Ger. Ztg“, znaczna liczba korrespondentów z Paryża i Londynu, zjeżdża do Berlina i prosiła już sąd berliński o karty wejścia. „Times“ ma mieć sprawozdawcę, który o przebiegu całego procesu Arnima telegrafować będzie do Londynu.

✕ Donoszą z Krakowa, że prezes dyrekcji monopolu tytuniowego p. Merkl-Reise, który bawił tam w sprawie fabryki cygar, rozporządził, że w nowym budynku, który ma stanąć w przeciągu dwóch lat, zajętych będzie 2,000 robotników i robotnic, których ogólna płaca wynosić będzie tygodniowo 7.000 złr.

✕ Nowy rodzaj oszustwa odkryto w Atenach. Niejaki Xacousi. właściciel zbioru zabytków starożytniczych, wyrabiał sztucznie takie zabytki. Policja przypadkowo wpadła na trop tego oszustwa, i przychwyciła fałszerza na fabrykacji 130 posążków, które miały być sprzedane rozmaitym muzeom europejskim jako zabytki starożytne.

✕ Konsulem Stanow Zjednoczonych w Wenecji mianowaną została świeżo kobieta, panna Harris, która podczas wojny brała czynny udział w 52 bitwach, opiekując się rannymi.

Główna Probiernia Warszawska.

Podaje do wiadomości pp. złotników, jubilerów, handlujących drogiemi kruszczami, i w ogóle wszelkich osób w Warszawie, lub na prowincji zamieszkałych, trudniących się jakąkolwiek czynnością około złota i srebra, a wyszczególnionych w ogłoszonym pod d. 26 grudnia (7 stycznia) 1851/2 r. Nr 85717, Reskrypcie b. Komisji Skarbu, że zapis do księgi Probierni Głównej rozpoczyna się z dniem 1 (13) grudnia r. b. i trwać będzie do dnia 1 (13) stycznia 1875 r.

Zgłaszający się osobiście lub na piśmie do zapisu, winni okazać posiadane przez nich bilety, lub świadectwa na prawo prowadzenia rzemiosła, lub handlu i wnieść przepisaną opłatę, a to pod rygorem Art. 42 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o Probierniach w Królestwie.

Że zaś na mocy Reskryptu b. Komisji Skarbu z d. 26 czerwca (8 lipca) 1857 r. Nr 74750 osobom na prowincji zamieszkałym, dozwolonem jest wnieść opłatę wpisową do miejscowej kassy Gubernialnej lub Powiatowej (jeżeli im to będzie dogodniej) w takim więc razie winni oprócz posiadanego przez nich biletu, nadesłać Probierni w miejsce opłaty, przy podaniu na papierze stemplowym ceny kop. 30 przed upływem roku bieżącego kwit kassy miejscowej, z wniesionej za wpis opłaty

Aby zaś nikt niewiadomością nie tłomaczył się, Główna Probiernia zawiadamia, iż do zapisu takowego obowiązani są:

a) Stosownie do Art. 6 Ustawy.

1) Fabrykanci wyrobów jubilerskich i złotniczych.

2) Fabrykanci złota i srebra malarskiego, ciągniętego, oraz pozłotnicy.

3) Fabrykanci kopert do zegarków, instrumentów i guzików, ozdób i wszelkiego rodzaju przedmiotów, do których złoto lub srebro jest używane.

4) Fabrykanci wyrobów galwanizowanych, platerowanych, pozłacanych i posrebrzanych niemniej szychu i innych tego rodzaju wyrobów.

b) Stosownie do Art. 19 Ustawy.

5) Oczyszczający złoto i srebro, czyli tak zwani szajdarze.

c) Stosownie do Art. 36 Ustawy.

6) Wszyscy handlujący złotem i srebrem, tudzież wyrobami z tych metali, jako to: utrzymujący handle galanteryjne, jubilerskie i złotnicze, handlujący wyrobami ze złota i srebra ciągniętego, malarskiego, platerowanemi, szychowemi, zegarmistrze, optycy, handlujący guzikami, wreszcie handlujący złotem i srebrem zużytem jakichbądź kształtów.

Warszawa d 12 listopada 1874 r.

—16638—2—3—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. październik 1874 r.

1) za przewóz 43,121 osób .	rs. 63,618	kop: 25.
2) za „ 1,155,546 pud: tow:	rs. 89,287	kop: 29½
3) dochody różne	rs. 811	kop: 42½
Razem	rs. 153,716	kop: 97.
W miesiącu październiku 1873 r., dochód wynosił	rs. 138,146	kop: 91.
Zatem w paźdz: 1874 r. więcej o	rs. 15,570	kop: 06,
czyli 11%		
Od 1go stycznia do 31 październ. 1874 r., dochód wynosi.	rs. 1,544,649	kop: 92½.
W tym samym czasie 1873 roku było dochodu	rs. 1,228,077	kop: 92.
Zatem w roku 1874 dochody wzrosły o	rs. 316,572	kop: 00½.
czyli o 25¾%.		

(3—3) —16,468—

KANTOR BANKIERSKI
MAURYCEGO NELKEN

W WARSZAWIE — W PETERSBURGU

Krakowskie-Przedmieście Nr 77.—Newski Prospekt Nr 14.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ze względu na podwyższenie się kursu Rossyjskiej 5% Pożyczki Premiowej tak PIERWSZEJ jak i DRUGIEJ Emissji, udziela zaliczenia po Rubli Srebrem STO SZEŚĆDZIESIĄT PIĘĆ na każdą sztukę i takową przez czas trwania zastawu BEZPŁATNIE od Amortyzacji ubezpiecza. —16578—2—2—

Z powodu zwinięcia handlu
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
SZKŁA i PORCELANY
K. CYBULSKIEGO,
Plac Teatralny obok Ratusza N. 8.

10 -15 —15453—

J. NOSKOWSKIEGO
KALENDARZ DOMOWY
dla wsi i miasta

wyszedł z druku i zawiera:

Zwykłe wiadomości kalendarskie, część **literacką** i **beletrystyczną**, oraz wiadomości z dziedziny nauk **przyrodniczych** i **rolnictwa**, jako też obszernie opracowany *Dział informacyjno statystyczny.*

Cena, bacząc na obszerność Kalendarza, stanowiącego sporą książkę w dużej 8-ce, jest bardzo nizką, bo wynosi tylko **kop. 30.** Z przesyłką na prowincję **kop. 42.** Do nabycia we wszystkich **Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych.** – Skład główny w Kantorze Drukarni, ulica Mazowiecka Nr. 4. —16283—

MASZYNY
do szycia

1) Maszyny systemu **Singera** mające tę zaletę że bez zmiany igły i nici, szyją nietylko najcieńsze materje, jak tiul, muślin, bareże, perkal, ale i grube, jak sukno, syberynę i skórę. Są to maszyny najpraktyczniejsze do użycia familijnego.

Cena od rs. 40 do rs. 45.

Takie same z przyrządem zegarkowym do obracania ręką, uznane za najpraktyczniejsze z maszyn ręcznych.

2) Maszyny systemu Wheeler Wilson odznaczające się elegancją i wykończeniem; Cena rs. 35.

Tegoż samego systemu większe, i mocniej zbudowane. Cena rs. 40.

Nauka szycia bezpłatna, na żądanie w mieszkaniu kupującego.

Osoby kupujące maszyny na prowincję również mogą pobierać naukę szycia.

Reperacja maszyn wszelkich fabryk i systemów uskutecznia się po cenach umiarkowanych.

Louis Schlesinger.

Nowy-Swiat Nr 25 2—6 — 16784 —

CENNIK
Magazynu Węglakamiennego i drzewa opałowego.

ANDRZEJA GOLDMANA
Alea Jerozolimska, Numer 23.

Korzec węgla w najlepszym gatunku szlązkiego rs. 1 kop. 15.

Korzec węgla krajowego z kopalń rządowych kop. 90.

Korzec węgla kostko wegedo kuchni, kop. 85.

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego z dostawą rs. 12.

Za sążeń kubiczny drzewa olszowego, z dostawą rs. 13.

Za sążeń kubiczny drzewa brzozowego z dostawą rs. 15.

Na drzewie rąbanem dolicza się rs. 1 na sążniu

UWAGA. Węgiel po kop. 90, jest ten sam, który sprzedawany był przed kilku laty w Magazynie Rządowym

4—6 —15974—

KASZTANY
pieczone gorące

codziennie od godziny 5 po południu dostać można w Handlu

Braci Wróbel.
—15896—9—0

KRAJOWA KOPALNIA WĘGLA
„JAN“

Oprócz codziennie nadchodząycch znacznych transportów Węgli Kamiennych z najlepszych kopalni szlązkich pochodzących, Składy moje otrzymują także całą produkcję obecnie do 1,000 korcy dziennie wynoszącą, Węgli Kamiennych grubych z kopalni naszej własnej „**Jan**“ w Dąbrowie, których okazy na tegorocznej wystawie tutejszej zyskały ogólne uznanie, a w wielu tutejszych i sąsiednich fabrykach wypróbowane z najlepszym rezultatem, bo prawie nieustępują w niczem najlepszym Węglom Szląskim, zostały już na całoroczną potrzebę pokontraktowane. Przy coraz większym jednak rozwoju produkcji Węgli z kopalni „Jan“ aby przekonać Szanowną publiczność: że i krajowemi siłami może być ze znaczną (25 kopiejek taniej na korcu) należycie obsłużoną; od dnia 10 Listopada r. b., rozpocząłem w Składach moich i detaliczną sprzedaż tychże węgli z kopalni „Jan“ po cenie następującej:

Za korzec węgli grubych, twardych, miary warszawskiej z odstawą w wozach zamkniętych, cechą Magistratu co do rzetelności miary opatrzonych po kop. 90.

Kostkowych bez miału odpowiednich do opału kop. 85.

Wyłączna sprzedaż Węgli z kopalni „Jan“ tylko w Składach moich.

F: Łapiński.

Kantor i Skład Główny Jerozolimska Nr 35.

—15793—6—0

SKŁAD BRONI I PRZYBORÓW MYŚLIWSKICH
Braci GENELI, ulica Długa Nr 17.

Poleca Broń angielską, belgijską: perkussyjną od 20—45 rs., Lefaucheux od 35—120 rs., Lancastra od 65—150 rs., z przyborem, z 2-ma parami Luf i szkatułką, rs. 140, Sztucery, Flowery, Rewolwery w wielkim wyborze, wszelkie Ładunki do powyższej broni, Ładunki stalowe, bardzo praktyczne i trwałe po 50 kop. sztuka. Maszynki do robienia ładunków Lancastra, Stemple do czyszczenia i nabijania broni, torby, mufki, ładownice i pasy, rogi, manierki, trąbki, szrót i kapiszony.

Tenże Skład przyjmuje broń na zamian i reperuje takową, i posiada kollekcję rogów jelenich, łosich i danielich oprawnych. Biorącym towar w większych partjach odstępuje rabat.

W tymże składzie zostawiona jest do sprzedania Broń Lefosere Fabryki Barello.

3—3 — 16421 —

Ważna Wiadomość dla PP. Cukierników.

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami **CUKIERNIA** z zapasami i wszelkiemi utensyljami cukierniczemi, 2 ma Bilardami nowemi, meblami i t. d., w mieście Petrokowie, w najcelniejszem punkcie miasta między dykasterjami Sądowemi i pierwszorzędnemi Hotelami. Bliższą iadomość powziąść można u p. Anczewskiego w Fabryce Cukrów przy Niecałej Nr 4, od godziny 8 do 9 z rana, i od 1 do 3 po południu, lub na miejscu u Właściciela Zakładu p. Wojciechowskiego w Petrokowie. 5—6 — 15019 —

Do składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

Cementu Portland Angielskiego Robins et Com. z Londynu.
Cegły i Gliny ogniotrwalej.
Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 127—0 — 3068 —

Żądaną jest summa rs. 6,000,

na hypotekę dóbr ziemskich, w gubernji Warszawskiej położonych, zaraz po Towarzystwie. Wiadomość w Kancellarji Józefa Szląskowskiego Patrona, przy ulicy Śto Jerskiej pod Nrem 13. —16466—8—8

Bardzo tanio!

Przyjmuje się do roboty wszelkiego rodzaju **Toaleta damska**, podług najświeższych żurnali paryzkich. Dla dogodności Dam, krają się i fastrygują **Suknie** za bardzo umiarkowaną cenę. Na żądanie wykończają się suknie w przeciągu 24 ch godzin, w pracowni mojej przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 52, w drugiej oficynie na parterze.

E. Grzybowska.

3—3 —16362—

Maszyny do Szycia
RĘKAWICZEK

najnowszego systemu, **po cenach bardzo tanich.** Nauka szycia bezpłatna, gwarancja kilkoletnia.

Ludwik Heilpern.
Skład Maszyn do Szycia
ulica Swięto-Jerska Nr 24.

2—6 — 16929 —

Nowy-Świat Nr 8, obok Straży Ogniowej drugie Podwórze.

Otrzymawszy najgustowniejsze modele, drukuje wprost na materjach pod

haft sjutaż w miejsce rysowania

w Zakładzie Szycia Bielizny i Krawiecczyzny, z czem polecam się względom Sz. Pań. **F. D.**

2—3 — 16607 —

Operatorka odcisków

Podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w przeciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godz. 10 do 12 i od 3 do 5. Ulica Warecka Nr 6 nowy, parter od frontu.—**BIELIŃSKA.** 5—6 —16135—

OSOBA

młoda z Pruss znająca dokładnie języki Niemiecki i Polski, krawiecczyznę i szycie bielizny, życzy przyjąć odpowiednie miejsce. Bliższa wiadomość w **Kantorze Guwernantek Natalji Cieślińskiej** Nr 17 Bielańska obok Apteki. —16323—4 6

ZAWIADOMIENIE.
z Handlu Win, Owoców i Delikatesów
Braci Wróbel

obok kościoła Świętego Krzyża

Otrzymawszy już na zimowe zapasy transporta

Jabłek Tyrolskich

rozpoczynamy sprzedaż takowych **po cenach stałych.**

Prima Rozmarin weise (białe) sztuka po kop. 10.
Prima „ rothe (czerwone) sztuka po k. 6.
Secunda „ weise (białe), sztuka po kop. 6.
Prima Edelrothe, sztuka po kop. 6.
Prima Koenigsaepfel, sztuka po kop. 4.

Prócz powyższych cen. biorącym na kopy i skrzynki odstępuje się stosowny rabat. 8—0 — 15535 —

Dolina Szwajcarska

Restauracja w Dolinie Szwajcarskiej, przyjmuje zawsze obstalunki na obiady, śniadania, wesela, stosownie do umowy, większe lub mniejsze zamówienia. Kuchnia i Piwnica odpowiednio zaopatrzone. O warunkach umówić się można w Bufecie w Dolinie Szwajcarskiej.

W każdą Niedzielę i Święto koncert.

Restaurator, **T. JASIŃSKI.**

—15,525

(Patrz Dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 267.

Dnia 3 Grudnia 1874 roku — *Czwartek.* — *Dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1874 roku.*

WYWOŁANIE.

W roku 1833 umarł w Błoniach, w gubernji Warszawskiej, gospodarz Marcin Göhring z Jasnego Pola i dnia 14 Września 1831 roku umarła w tem samem miejscu żona jego Anna Marjanna z Maihoferów Göhring z Jasnego Pola.

Do pozostałości tych dwóch osób rościł pretensje kolonista Karol Karge we wsi Dąbrowie-Arciechowskiej, powiatu radymińskiego, gubernji warszawskiej zamieszkały, jako nabywca spadku od spadkobierców wyżej wspomnionych osób, a mianowicie obydwojga dzieci Anny Marjanny Göhring w dawniejszem małżeństwie z Maciejem Göhringiem w roku 1813 zmarłym, spłodzonym, Anny Marjanny Göhring, wdowy po Auguście Nelklasz w Niesieczu, gminy Wilga, powiatu garwolińskiego, gubernji siedleckiej i Krystyny Göhring, 1-mo voto Bauer, teraz zamężnej Witke we wsi Wierzbicała, gminy Zegrza, powiatu pułtuskiego, gubernji Łomżyńskiej i jedynej córki i spadkobierczyni syna Macieja i Anny Marjanny Göhringów, Macieja Göhringa w roku 1872 w Wiśle utopionego: Krystyny Göhring rozwódki Danieli Laina na Magnuszewskich-olędrach, gminy trzebińskiej powiatu kozienickiego, gubernji radomskiej.

Na wniosek Karola Karge wzywają się wszyscy ci, którzy bliższe albo równie bliskie prawo do spadku mieć mniemają, aby się najpóźniej w terminie na

dzień 11-go Czerwca 1875 r., przed południem o godzinie 11-tej,

przed radcą sądu powiatowego Leonem w lokalu urzędowym Nr 28b, podpisanego Sądu się zgłosili, w razie przeciwnym Karol Karge jako prawowity spadkobierca uważany i jako takiemu pozostałość dowolnej dyspozycji wydaną mu będzie i że po następionej prekluzji zgłaszający się bliżsi albo równie bliscy spadkobiercy następstwa prawne ponosić będą musieli.

Krotoszyn, dnia 11-go Listopada 1874 roku.
Królewski Sąd Powiatowy, wydział I.
1—2 — 16857 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr. 267.

Dnia 3 Grudnia 1874 roku. *Czwartek.* *Dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 187 roku.*

NOWE KSIĄŻKI

wszelakiej treści, przez różnych nakładców, Redakcje lub Towarzystwa wydawane i po cenach przez tychże ogłaszanych, **zaraz po ukazaniu się z druku** w kraju lub za granicą, są do nabycia w **Księgarni, Składzie Nut i Ekspedycji pism perjodycznych MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie**, naprzeciw posągu Kopernika. **Ekspedycja** na prowincję bezzwłoczna. **Katalogi** bezpłatne.
—2326—19—0

KATALOG

Pism perjodycznych i dzieł wychodzących drogą prenumeraty na rok **1875** opuścił prasę. Otrzymać go można bezpłatnie we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie. Osobom zamieszkałym na prowincji, odsyła się **franco**.

W czasie druku powyższego Katalogu zaszły zmiany w cenach następujących pism polskich, które sprostować pospieszamy a m:

Bibljoteka romansów i powieści	rs. 3,	z przesyłką rs. 4.
Opiekun domowy	„ 6,	„ „ 8.
Przegląd techniczny	„ 6,	„ „ 8.

Wydana nakładem magazynu pod firmą
J. G. Arnhold

Mappa
KRÓLESTWA POLSKIEGO

Kolberga, w 8 sekcyach, z ceny rs. 6, obniżoną została na rubli rs. 3. —15825—6—8

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernialny Warszawski,

Podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wymienione **świadectwa likwidacyjne** na ogólną summę rs. 858 kop. 10, a mianowicie:

Nr 1,023,
Nr 6,718,
Nr 8,923
Nr 11,043,
Nr 4,265,
Nr 2,865,
Nr 1,072,
Nr 8,756,
Nr 7,913,
Nr 9,075,
Nr 702,
Nr 81;

liczą się za skradzione, teraźniejsi więc posiadacze takowych, raczą o posiadaniu ich zawiadomić Rząd Gubernialny.

Wice-Gubernator, **Daniłow.**
P. o. Radcy, **J. Dobszyński.**
Referent, **Osipowicz.**
—17033—1—1

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w gmachu przy Kościele Ś-tej Anny, pod Nrem 286, jest do wynajęcia na lat 6 od 1. Lipca 1875 r. **SKLEP**, przez opieczętowane deklaracje więcej dającemu, poczynając do summy rs. 500 rocznie.

Ostateczny termin do składania deklaracji oznacza się na dzień 3 (15) Grudnia r. b. Warunki najmu przejrzane być mogą w Kancellarji Towarzystwa codziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Przy deklaracji należy złożyć vadium rubli srebrem 50.

W Warszawie d. 16 (28) Listopada 1874 r.
Prezes Administracji Ogólnej.
A Preyss.
Członek Sekretarz Towarzystwa.
H. Dąbrowski.
—16972—1—3

Jest do sprzedania
NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, w środku miasta położona, przeszło 20,000 łokci kwadr. obejmująca, pod warunkami dogodnemi, wszakże bez wszelkiego pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Kancellarji W-go Śliwińskiego w gmachu Sądu Appelacyjnego.—16556—2—

LOSY

do klassy 5 tej, są do nabycia w Kantorze Loterji A. Godzińskiej, Nowy-Świat Nr 51, obok Kupca Rozmanitha. —17021—1 1

Na żądania Sukcessorów, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 20 Listopada (2 Grudnia 1874 roku, **ruchomości** po Szejwie Winawer pozostałe, spisem inwentarza przezemnie sporządzonym objęte, jako to: meble, sprzęty pokojowe, pościel, garderoba i bielizna damska, plater, m s ądz. pareset funtów miedzi, tombak, znaczna ilość wyrobów srebrnych, makulatura, szkło, porcelana, fajans i różne przedmioty, sprzedawane będą przez publiczną licytację, przy ulicy Marjańskiej, w domu Nr 1087e, o godzinie 11 zrana, w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1874 roku i następnych dni.
Bogusław Pyzowski, Rejent.
—17037—1—2

Potrzebny Nauczyciel

na Wieś, blizko stacji kolei, mogący przygotować ucznia do 2 ej klassy, posiadający muzykę lub język niemiecki. Bliższa wiadomość: ulica Leszno Nr 4 domu, mieszkania 15, od 8 do 11 rano. —16989—1—2

Dama,

któraby mogła udzielać jednej dziewczynce kilka godzin dziennie języków francuzkiego, niemieckiego, oraz początków muzyki za mieszkanie, stół, usługę i opranie, zechce się zgłosić dla porozumienia się na ulicę Marjensztadt, Nr domu 3, mieszkania 2.
—17016—1—2

Ktoby z Panów Fabrykantów, Kupców i innych producentów, potrzebował

Agenta

za umiarkowanym wynagrodzeniem, do sprzedaży towarów, oraz załatwiania innych interesów, zechce swój adres złożyć w Redakcji Kurjera, pod lit. A. H. Z. 49.
—16835—1—1

ANGIELKA

świeżo przybyła z Londynu, życzy umieścić się w Warszawie. PARYŻANKA mówiąca po angielsku, poszukuje demi-place.—Żądane są BONY Niemki i Francuzki. GUWERNER Niemiec, żądany jest na demi-place.—Żądaną jest NAUCZYCIELKA Polka, mówiąca po francuzku i udzielająca muzyki na fortepianie, do domu Izraelskiego. Wiadomość u pośredniczącej

Heleny Czajkowskiej,

Plac Żelaznej Bramy Nr 3, przy Ogrodzie.
—17059—1—3

Prof. G. de Préchamps,

ulica Długa Nr 23 (Eldorado)

ma na umieszczenie **stałe**, lub na **godziny: Polki, Francuzki, Niemki i Angielki.** Rekomenduje **bezpłatnie Osobę** wysoko usposobioną, mieszkającą, przy ulicy Długiej, która do Towarzystwa Panienki 12-letniej, poszukuje **przychodniej**

PANIENKI

chcącej się głównie kształcić w języku **francuzkim**, niemieckim i naukach klassycznych, przy ciągłej konwersacji francuzkiej. Wiadomość tylko od 2ej do 5ej po południu.
—17042—1—6

Potrzebną jest zaraz lub od 15 go Stycznia na wieś, o trzy godziny koleją od Warszawy

PANNA

dobrej konduity, uzdatniona do krawieczczyzny, szycia na maszynie, haftu, prania muślinków i koronek.—Tamże potrzebna

Gospodyni folwarczna

do zajęcia się gospodarstwem kobiecem i praniem, z dobremi świadectwami. Wiadomość w Hotelu Victorja, u portiera, od godziny 9 do 10 rano. —17012—1—3

PANNY

uzdatnione do szycia słomy, mogą znaleźć zatrudnienie w Fabryce Kapeluszy słomkowych Cukiera i Fischanta, przy ulicy S-to Jerskiej Nr 30 nowy. —17010—1—3

KUCHNIE KIESZONKOWE

na nafcie, patentowane za granicą, najlepszej konstrukcji, służą one nie wydając swędu, do przyrządzania wszelkich jedzeń, kawy, herbaty i t. p.—Koszt paliwa półtory kopiejki na godzinę wynosi, są do nabycia w Składzie Lamp.

M. PERKOWSKIEGO,

ulica Bielańska Nr 608 (12).
—16566—6—10

Potrzebną jest
PANNA

kompletnie zdatna do strojów. Wiadomość w Magazynie Jaskułowskiej, ulica Miodowa Nr 483. —17015—1—3

Poszukiwanem jest zamieszkanie **Alexandry Zalewskiej**, panny, córki zmarłego Jacentego Zalewskiego officjalisty, w dobrach Słupcza, w powiecie Sandomierskim, siostry Marjanny Sajeckiej i Justyny Ryś. Adres proszę złożyć w Redakcji pod lit. S. K. 17019—1—3

BONA

do francuzkiego języka, na kilka godzin codziennie potrzebną jest zaraz do dwojga dzieci. Wiadomość: ulica Ś-to Jerska Nr 10, u patrona Pinowskiego. —16900—2—3

Potrzebną jest
rodowita Francuzka

która za 2 godziny konwersacji będzie miała mieszkanie i usługę, oraz herbatę rano i wieczór. Wiadomość: Wilcza Nr 9, mieszk. Nr 10. —16901—1—1

Potrzebny jest
UCZEŃ

do handlu galanteryjnego. Wiadomość w handlu galanteryjnym Włodzimierza Kaniewskiego, róg ulicy Senatorskiej i placu Ressursy Kupieckiej Nr 21 nowy.
—16910 2—2

W Magazynie **A. Schoepe**, przy ulicy Miodowej, Nr 9, udzielają się ciągle, bez przerwy

Lekcje Kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej Garderoby damskiej, według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby nieumiejące **szyć**, wyuczone zostają dobrze sfastrzygować robotę, która oddana następnie do szycia, jeżeli podług fastrygi zostanie wykonaną, będzie bardzo dobrze i elegancko leżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs trwa dwa tygodnie lub 10 lekcji. 16908—3—3

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Pańskiej Nr domu 5 nowy, hyp. 1209, u Akuszerki Łazowskiej.
—17001—1—3

MAMKA

młoda, ze zdrowym pokarmem, jest u Akuszerki L. Królikowskiej, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nrem 99 nowym, naprost Zamku, na 2-m piętrze od frontu.—Tamże jest POKOIK osobny, dla Osoby spodziewającej się słabości, gdzie zapewnia się sekret i troskliwą opiekę. —17040—1—1

Polowanie

w Lasach należących do dóbr Penchery i Runów zostało w dniu 10 Listopada r. b. na lat trzy zadzierżawione. Naruszający granicę oprócz utraty broni podlegać będzie względnie do jakości zabitej zwierzyny karze pieniężnej od 5 do 25 rs.

Zniosłszy się ze znaną z dobroci **Fabryką Octu Winnego** Stalińskiego, takowy sprzedaje tak hurtowo jak i detalicznie, po cenie Fabrycznej, na Nowym-Świecie w Ordynackiem, czyli tak zwanem Sułkoskiem, w 1-szem podwórzu, dzie jest sprzedaż po cenach także fabrycznych Krochmalu, Farbki, Mydła i Musztardy. —17024—1—3

Były Urzędnik

gruntownie obznajmiony z prawami i czynnościami wchodzącemi w zakres spraw włościańskich, i specjalnie znający język ruski, podejmuje się przeprowadzać dobrowolne układy z włościanami o zamianę ziemi i serwitutów, a także podejmuje się w obronie praw własności przy sporach obywateli z włościanami, stawać do właściwych władz w harakterze pełnomocnika. **A. Kruszyński**, ulica Bielańska Nr 18 —16548—6-6

Młody Człowiek,

posiadający języki niemiecki i polski, obeznany dokładnie z prowadzeniem książek i niemiecką korrespondencją, poszukuje zajęcia zaraz lub od 1 Stycznia, w jednym z tutejszych kantorów lub też na prowincji.—Reflektanci raczą złożyć swoje offerty w Red. Kur. Warsz. pod lit. G. A. —16734—2-2

MASZYNY
do szycia rękawiczek,

najnowszego systemu, bardzo praktyczne, z poręczeniem, po zniżonych cenach, jako też wszelkie potrzeby do tychże jak: nici, jedwab' igły i t. p., polecają

Ostrowski i S-ka.

Ulica Senatorska Nr 22, naprzeciw kościoła.
16727—3—6

Jest do sprzedania
Maszyna Whelera Wilsona

zupełnie nowa, za rs. 40 i PONSZKA biała nowa, mogąca służyć do ślubu.—Tamże może znaleść uczennica miejsce ze wszystkiem. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr 3 nowy, (25), pierwsze piętro od frontu, mieszkania Nr 4. —17003—1-3

Odesski główny kantor Rossyjskiego towarzystwa Żeglugi, Handlu i Odesskiej żelaznej kolei,

wzywa przedsiębierców do przyjęcia na siebie wyrobienia dla Odesskiej kolei z dostawą do M. Odessy niżej poszczególnionych Relsowych materjałów:

Srub do 35,000 sztuk czyli do 1,095 pud.
Haków do 300,000 sztuk czyli do 6,000 pud.

Połowa oznaczonej ilości materjałów, powinna być dostawioną do 1-go Marca 1875 roku, a druga połowa do 1-go Lipca tegoż roku każdo miesięcznie po równej części.

Zajawienia otem, towarzystwo prosi adresować przed 1 (12) Grudnia 1874 roku do Odesskiego głównego kantoru, zkąd przedsiebiercy powziąść mogą szczegółowe w tym względzie wiadomości. —16684 2—3—

Zaraz oddaje, się w dzierżawę
FOLWARK,

położony na 16 wiorście od Warszawy, przy szosie za rogatką Marymontską, rozległości dzies. 100 (mórg nowopolskich 200), w której się znajdują łąki i pastwiska, oddaję się w 6 lub 12 letnią dzierżawę. Bliższą wiadomość o warunkach powziąść można w Warszawie, ulica Marjańska Nr11 (1087c) u Rządcy tegoż domu, z rana do 10, i po południu od 4-ej —16636—4—3

Od 85 kop.
Korzec WĘGLA Zagranicznego

grubego, bez miału, z **dostawą** do domu, poleca przy rychłej usłudze

Skład Węgli E. Machonbaum,

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28.

Od 85 kop.

Od 85 kopiejek. Od 85 kopiejek.

2—6 —16843 —

MAGAZYN
UBIORÓW MĘZKICH
S. Magnuski i S-ka,

Ulica Miodowa Nr 497a. wprost Sądu Appelacyjnego

Posiada świeżą gotowa garderobę, sukna i korty. Obstalunki obok akuratności i gustu wykonywa szybko. Ceny stosunkowo do żądań zawsze jak **najniższe.**

5 6 — 16634 —

6

Dowód z Listu Zastawnego

za Nrem 5112, Serja 26, kupiony na rozpłatę w Kantorze p. Władysława Bersohna, na imie Nusyna Schönberga zaginął; nikt z takowego żadnej korzyści osiągnąć nie może, zatem uprasza się o zwrócenie przy ulicy Solec Nr 77, do p. Ołtarzewskiego
—16895 1—3

Nagrody Rs. 3.

W dniu 26 Listopada r. b. **wybiegła Suczka** rassy duńskiej, koloru szarego z białą łatką na szyi, z domu Nr 4/8 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Uprasza się o odprowadzenie jej pod Nr niniejszy do stróża Norberta za powyższą nagrodą.—16863—1—

Nagrody Rs. 75.

W dniu 30 Listopada r. b. idąc od Banku ulicami Elektoralną, Zimną, Orlą, Lesznem Karmelicką na Nowolipki do domu Nr 19, między godzinami drugą a czwartą, zgubione zostały **Rs. 386** w biletach sto, dwadzieścia pięć i dziesięć rublowych. Łaskawy znalazca przez wzgląd na krytyczne położenie biednej wdowy, zwrócić raczy poszkodowanej pod Numer wymieniony do Blanksztejn Ruchly za powyższą nagrodą.
—16953—1—2

Wyżlica młoda,

maści pstrej, z obrożką i sznurkiem na szyi, wybiegła w d. 1 b. m., z domu Nr 1773c, przy ulicy Ś-to Jerskiej i zapewnie gdzieś zatrzymaną została. Uprasza się o odprowadzenie takowej za nagrodą pod powyż. numer, stróż wskaże; nieprawne zaś posiadanie, sądownie dochodzonem będzie.
—17008—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).— Дозволено Цензурою.